

Ks. Henryk W e j m a n. *W biblijnej szkole miłosierdzia*. Kraków: Wydawnictwo Misericordia 2004 ss. 168 + 7.

„Dotąd nie podjęto kompleksowego studium na temat biblijnych wątków tajemnicy miłosierdzia Bożego, które powinny decydować o stylu miłosiernej postawy człowieka. Właśnie to studium stanowi zasadniczy temat niniejszej rozprawy [...]” Przytoczony cytat recenzji wydawniczej, rekomendującej książkę z jej okładki, uzasadnia sens podejmowania tematu.

Ks. Wejman swoją pracę, podzieloną na dziesięć rozdziałów, skomponował według chronologii historii zbawienia. Dlatego najpierw przedstawił początek dialogu z Bogiem miłosiernym (rozd. I), z Bogiem jedynym, Stwórcą i Ojcem, w dwóch perspektywach – boskiej: miłosierdzie Boga względem ludu starotestamentowego (s. 11-22) oraz ludzkiej: miłosierdzie człowieka wobec Boga i bliźniego (s. 23-31). Wszak nieskończone miłosierdzie Boga, adresowane do ludu wybranego, miało swój prolog w samym akcie wybrania, w owym „objawieniu” się Boga Abramowi z Uhr Chaldejskiego, które dało mu siłę zawierzyć i pójść za Jego głosem.

Miłosierdzie Boga-Stwórcy i Ojca Autor scharakteryzował, ukazując Jego interwencję w dzieje narodu uciskanego w Egipcie, powołanie Mojżesza, zawierzenie mu i zlecenie misji wyprowadzenia synów Izraela.

Człowiek, z nakazu Boga (Oz 6, 6), ma być podmiotem miłosierdzia, a nie tylko przedmiotem, czego powszechnie oczekuje – już to ze względu na kruchość kondycji, już to z egoizmu. Przedmiotem ludzkiego miłosierdzia powinien być Bóg i drugi człowiek. Miłosierdzie okazywane Bogu realizuje się przez przyłgnięcie do Jego woli i wierność przymierzu z Nim, zaś konsekwencją ludzkiej postawy miłosierdzia wobec Boga jest miłosierdzie względem człowieka. „Faktycznie człowiek okazuje miłosierdzie Bogu najbardziej wtedy, kiedy współczuje swoim bliźnim” (s. 26). Ks. Wejman odczytał w Starym Testamencie wiele aspektów miłosierdzia świadczonego przez człowieka Bogu – od przyłgnięcia do Jego woli aż po wierność okupioną ofiarą z życia (2 Mch 7, 27-29; por. s. 29) i człowiekowi – od wrażliwości na ubóstwo bliźniego (Hi 29-31) aż po odpowiedzialność za moralną postawę drugiego człowieka (2 Mch 7): „Gdyby jej syn zaparł się Boga, wówczas ona czułaby się osobiście winna jego odstępstwa” (s. 29).

Miłosierdzie Boga Stwórcy, Boga niewidzialnego, Jedyne Boga narodu wybranego, Autor ukazał nie tylko na podstawie przekazu Starego Testamentu, ale też opierając się na nauczaniu Jezusa Chrystusa (rozdział II – *Obraz Boga miłosiernego w nauczaniu Chrystusa*).

W rozdziale III i IV ks. Wejman scharakteryzował miłosierdzie Boga objawionego w Jezusie Chrystusie. Rozdział III (s. 47-57) – *Miłosierdzie Jezusa wobec potrzeb fizyczno-intelektualnych człowieka* – dotyczy Bożego miłosierdzia objawionego w Osobie Jezusa, okazywanego człowiekowi w odpowiedzi na jego błagania w stanie choroby, ślepoty, głuchoty, niemoty, głodu, niewiedzy, ale też w sposób uprzedzający świadczonego głodnym, utrudzonym, zrozpaczonym, zagubionym. Autor pokazuje, że wszechmoc Boga, rozpoznana w Jezusie, przyciągała tłumy bezradnych, acz rozsądnych na tyle, że w Jego mocy szukali oparcia. Otrzymywali je w poszerzonym, duchowym zakresie, co Autor ukazał w rozdziale IV (s. 58-71) – *Miłosierdzie Jezusa wobec duchowych potrzeb człowieka*; współczujący Jezus uwalniał opętanych z totalnej niewoli szatana. Warto zwrócić uwagę na troskę ks. Wejmana o pełne ujęcie misji Boga Wcielonego, epifanii odwiecznie miłosiernego Boga Stwórcy. Istotą Jego misji było szerzenie dobra wbrew wszechobecnemu złu. Wyrazem Jego miłosierdzia była litość dla opętanego człowieka, któremu ofiaruje nową wolność; akt ten łączy się z bezkompromisowym sprzeciwem wobec władzy demona. Poza wyjątkowo trudnymi stanami zniewolenia złem, ustawicznie napotykał Jezus większe lub mniejsze zniewolenie grzechem – uświadomionym i wytykanym cudzołożnicy czy celnikowi i starannie skrywanym, wynikającym ze złego rozumienia dobra – grzechem faryzeuszów. Miłosierna postawa Jezusa wobec grzeszników powoduje ich przyłgnięcie do Boga, a także staje się wzorem do naśladowania.

Aplikacji biblijnej pedagogii miłosierdzia Autor poświęcił rozdziały V-X. Rozdział V (s. 72-88) – *Świadczenie miłosierdzia bliźnim* dotyczy miłosierdzia chrześcijańskiego. Podstawą i uzasadnieniem ludzkiego miłosierdzia wobec bliźnich jest przedmiotowość obdarowania miłosierdziem przez Boga. Człowiek sam jest przedmiotem miłosierdzia Bożego – Bożym darem, darmowym bytem. Podstawą miłosierniej postawy człowieka jest też nauczanie Jezusa, poprzez które zachęcał do świadczenia miłosierdzia (błogosławieństwa – Mt 5, 7 i przykazanie – Łk 6, 36). Ponadto potrzeba naśla-

dowania miłosiernej postawy Jezusa jest motywem miłosiernej postawy chrześcijanina wobec bliźniego. Biblia podaje sposoby świadczenia miłosierdzia bliźnim w jego czystej postaci, bez kontekstu interesowności. Wzorcym przykładem czynu miłosiernego jest zachowanie miłosiernego Samarytanina z nowotestamentalnej przypowieści (Łk 10, 25-37). Autor omawia warunki czynu miłosiernego: dostrzeżenie i zainteresowanie się człowiekiem w potrzebie; relacja bliskości z potrzebującym miłosierdzia; konkretne wsparcie zaspokajające potrzebę bliźniego z zachowaniem jego godności (ks. Wejman zwraca uwagę na różnice między miłosierdziem a sprawiedliwością – w czynie miłosierdzia następuje wymiana dobra, polegająca na zrównaniu dobroczyńcy z dobrobiorcą i umiejętności zarówno brania, jak i dawania – wymianie miłości).

Czynem miłosierdzia najwyższej rangi jest przebaczenie. Omawia je Autor w rozdziale VI (89-102) – *Przebaczenie szczytowym przejawem miłosierdzia*. Podstawą przebaczenia jest: społeczna struktura bytu ludzkiego stworzonego dla „drugiego” i do „dawania”, a nade wszystko bezgraniczne miłosierdzie Boga Ojca z nieskończoną gotowością przebaczenia, którego najwyższym wyrazem była kenoza krzyża. Zrozumieć i przeżyć przebaczenia można jedynie przez okazanie go innym w kontekście krzyżowej śmierci Jezusa Chrystusa. Wzorem przebaczącej postawy jest zatem zachowanie ojca marnotrawnego syna (Łk 15, 20-22), a motywem krzyżowa śmierć Wcielonego Boga z aplikacją aktu przebaczenia „dobremu” łotrowi (Łk 23, 42-43). Książd Wejman stara się określić naturę przebaczenia i jego granice. Wskazuje na niezbywalność przebaczenia bliźnim jako warunku uzyskania przebaczenia Bożego i przeżycia dobrej modlitwy (Mt 5, 23-24).

W rozdziale VII (s. 103-114) – *Międzyludzkie miłosierdzie przedmiotem sądu ostatecznego* Autor ukazał, że człowiek w akcie stwórczym został zobowiązany do świadczenia miłosierdzia i z wypełniania tego zobowiązania będzie sądzony przez Chrystusa na sądzie ostatecznym. Od świadczenia zatem lub nieświadczenia miłosierdzia zależny jest eschatologiczny los człowieka, tak jak w doczesności autentyczne życie Ewangelią lub tylko nominalna przynależność do społeczności chrześcijańskiej, co szerzej Autor omówił w rozdziale VIII (s. 115-125) – *Skutki zaniedbania miłosierdzia*; wśród nich wylicza nierówność społeczną w życiu doczesnym (miłosierna postawa zamożnego, zdrowego, silnego mogłaby zapobiec chorobie, nędzy, słabości bliźniego) i cierpienie niemiłosiernego z powodu niemożności oglądania Boga w życiu wiecznym. Warto zwrócić uwagę na trafne spostrzeżenie ks. Wejmana, że postawa miłosierna skutkuje „zyskiem” zarówno dla przedmiotu aktu miłosierdzia, jak dla jego podmiotu.

Autor skonstruował książkę tak, że czytelnik może poznać nie tylko odwieczny zamysł Stwórcy, czyniącego miłosierdzie darem i zobowiązaniem, sensem i warunkiem godnego życia ludzkiego, ale też aktem realnym, możliwym do spełniania. W rozdziale IX (s. 126-139) – *Miłosierdzie w życiu Maryi* ukazał modelowy przykład miłosiernej postawy człowieka, acz niezwykłego, bo wolnego od rany grzechu pierwotnego. Przedstawiając jednak praktykę miłosiernych czynów spełnianych przez szeregowych członków Kościoła pierwotnego (rozdział X – *Miłosierdzie w pierwszych gminach chrześcijańskich*), poinformował czytelnika, że chrześcijanie od początku czynnie uczestniczyli w Bożym miłosierdziu, a najlepsze wzorce miłosiernych

zachowań czerpali z epistolografii św. Pawła. Współczesnemu chrześcijaninowi, podatnemu na przesadną troskę o własny byt, pokazał świeżość społecznych postaw motywowanych ufnością, że miłosierny Bóg pragnie zbawienia człowieka, bojaźnią Bożą i osobistym doświadczeniem miłosiernej opieki Stwórcy. Autor przywołał nie tylko solidarną troskę o doraźne zaspokajanie potrzeb materialnych, ale też obowiązek napominania, przebaczenia niezasłużonych krzywd, tolerowania odmienności – znoszenia się nawzajem, udzielania zachęt i wsparcia modlitewnego. Całe opracowanie ks. Wejmana nieustannie przywołuje prawdę, że „Boga jako miłosiernego Ojca w pełni objawił Jezus Chrystus” Autor podaje przykład dobrej interpretacji świadczącego miłosierdzia – przekaz św. Faustyny Kowalskiej i papieża Jana Pawła II.

Oдноśnie do formy technicznej książki można by zgłosić drobne zastrzeżenia. Niejasne wydaje się nieokreślenie liczby porządkowej rozdziałów, poprzedzających jej tytuły w tekście, podczas gdy spis treści pozwala spodziewać się ich. Zawiodła korekta – np. w spisie treści, po tytule rozdziału VIII następują dwa rozdziały X. Pewne zastrzeżenie kompozycyjne, dotyczące prawdopodobnie zamysłu Wydawnictwa „Misericordia”, budzi też zamieszczenie noty dotyczącej Stowarzyszenia Apostołów Bożego Miłosierdzia „Faustinum” i wykazu wybranych pozycji służących formacji Apostołów Bożego Miłosierdzia, której bardziej odpowiednim nośnikiem byłaby książka o charakterze popularnym, aczkolwiek rozumiem intencję spopularyzowania Stowarzyszenia także w środowisku naukowym.

Można powiedzieć, że Autor wypełnił lukę w polskiej literaturze teologicznej, poświęcając swoją uwagę odwiecznej postawie Boga z miłosierną miłością towarzyszącego stworzeniu. Cel swój osiągnął mimo ascetycznej, niemal encyklopedycznej formy, gdzie nie ma słów zbędnych, a te, co są, w sposób trafny i wyczerpujący ukazują biblijne uzasadnienie miłosierdzia w duchowej postawie człowieka w relacji do Boga i bliźniego.

Studium spełnia wszystkie warunki rozprawy naukowej. Po skrótach w sposób uzasadniony umieszczonych przed treścią rozprawy następuje *Wstęp*, zawierający przegląd dotychczasowego piśmiennictwa dotyczącego Bożego miłosierdzia. Merytoryczną część rozprawy kończy wykaz najważniejszych polskich pozycji bibliograficznych z ostatniego pięćdziesięciolecia, dotyczących przedmiotu (Autor uściśla ponadto, że wyselekcjonował literaturę „po linii tekstów biblijnych”, s. 90) i wybranych opracowań niepolskich, głównie dotyczących opracowania pism papieża Jana Pawła II.

Książka spełnia też wszystkie wymogi książki poprawnej w aspekcie doktryny katolickiej, co potwierdza *Nihil obstat* ks. Jana Machniaka, profesora teologii, i Imprimatur bpa Jana Szkodonia, sufragana metropolity krakowskiego. Myślę, że warto ją czytać tak ze względu na zawartość merytoryczną, przesłanie duchowe, jak też na samą przyjemność czytania tekstu poprawnego językowo i jasnego metodologicznie.

Zofia Pałubska

Międzywydziałowy Zakład Leksykograficzny KUL